

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **KRAKÓW, UL. Św. ANNY 5.**
Przedpłata roczna 5 zł (dla członków, Kół i Czyteln T. S. L. 4 zł.)

Sprawozdanie

z posiedzenia Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, odbytego dnia 10 kwietnia 1926 r. w lokalu Zarządu Głównego w Krakowie, ul. Św. Anny 5.

Obecni: Wiceprezesi: WPP. Ostrowski, Orzechowski, oraz Członkowie Zarządu Głównego: Dr. Kumaniecki, Dr. Poratyński, gen. Czikiel, Dreziński, Hrabyk, Białozorski, Tutek, Bielawska, Smulikowski, Ks. Macheta, Dr. Próchnicki, Haydukiewicz, Wowkonowicz, Sokulski, Dr. Czuchajowski, Dr. Wysocki, Nowak, Ks. Tyrankiewicz, Dr. Gertler, Dr. Kutrzeba, Gubrynowicz.

Przewodniczy: Wiceprezes Ostrowski.

Protokół prowadzi: Wilhelm Gaczek, urzędnik Biura Zarządu Głównego TSL.

Porządek Obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Wydz. Ścisł. TSL. w Krakowie.
3. Sprawozdanie z czynności Sekcji Wschodniej T. S. L. we Lwowie.
4. Zamknięcie rachunkowe za r. 1925 i budżet na r. 1926.
5. Sprawozdanie Członków Zarządu Głównego TSL.
6. Sprawozdanie z „Daniny Oświatowej“.
7. Akcja 3-cio Majowa w roku bieżącym.
8. Sprawa Walnego Zjazdu delegatów Kół TSL. w r. 1926.
9. Wolne wnioski.

Sekretarz Zarządu Głównego TSL. Dr. Wysocki podaje do wiadomości zebranych usprawiedliwienia nieobecnych, nadesłane przez JWPP. Prezesa Dra Adama, Dadlezową, Kornafla, Leśniakowskiego, Surzyckiego, Ks. Prałata Zajchowskiego, Dra Kiernika, Andrzeja Witosa i Korotkiewicza.

Na propozycję Przewodniczącego W Pana Ostrowskiego powierzono sprawdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia PP. Dr. Próchnickiemu i Dr. Poratyńskiemu, a sekretarza Dra Wysockiego zwolniono od jego odczytania.

Dr. Wysocki odczytuje sprawozdanie Wydziału Ścisłego za czas od dnia 16 grudnia 1925 r. do dnia 16 kwietnia 1926 r.

Sprawozdanie

z działalności Wydziału Ścisłego Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej za czas od dn. 10 grudnia do dn. 16 kwietnia 1926.

I. Sprawy oświatowe.

1. Otwarto Dom Ludowy w Szczakowej.
2. Udzielono na zakupno materiału na dalszą budowę Domu Ludowego w Lipnicy Wielkiej na Orawie subwencji 350 zł.
3. Na remont Domu Ludowego TSL. w Tyliczu udzielono subwencji 600 Zł.
4. Na urządzenie wewnętrzne ochronki TSL. w Sędziszowie 500 Zł.
5. Na utrzymanie ochronki w Brzękowicach (Górny Śląsk) 700 Zł.
6. Ochronce w Leszczynach na zakup materiału do robót dziecięcych 25 Zł.
7. Udzielono subwencji Związkowi Okręgowemu TSL. w Brzeszczach 348 Zł.
8. Udzielono subwencji Kołu TSL. w Brzeszczach 190 Zł.
9. Związkowi Okręgowemu TSL. w Nowym Targu 150. Zł.
10. Radzie Szkolnej Powiatowej w Białej 150 Zł.
11. Organizacjom polskim we Francji udzielono subwencji w książkach wartości 691 Zł 41 gr.
12. Książki dla organizacji w Łotwie wysłano wartości 40 Zł 30 gr.
13. Bibliotek ruchomych ludowych wysłano 81 — dzieł 6.480.
14. Bibliotek szkolnych wysłano: stopnia A) 11, stopnia B 25, stopnia C) 13, razem 49 bibliotek, dzieł 2580.
15. Sprzedano Kołom, Czytelniom i innym Instytucjom oświatowo-kulturalnym 1752 dzieł.
16. Bezpłatnie wydano książek 1.207 wartości 1.949 Zł 03 gr.
17. Przeprowadzono trzydniowy kurs oświatowy TSL. w Kolbuszowej, uczestników 152. Wykładali: Dr. Wysocki, p. Bajorek i inż. Serczyk.
18. Wypożyczono klisz 733 serji — sztuk 17.449.
19. Zorganizowano trzydniowy kurs dla pracowników oświatowych W Krakowie. Wykładali: Prof. Kutrzeba, Ks. Tomera, Dyr. Baran, Dyr. Stemler, Kap. Kurek, Prof. Styrylski i Dr. Wysocki. Słuchaczów 185.

II. Sprawy Administracyjne.

1. Zorganizowano Zjazd Okręgowy w Oświęcimiu, delegat Zarz. Gł. Dr. Wysocki.

2. Zjazd Podhalańskiego Związku Okręgowego TSL. w Nowym Targu, delegat Dr Hrabyk.
3. Zjazd Powiatowy TSL. w Żywcu, delegat prof. Haydukiewicz.
4. Lustrowano Koła TSL.: w Nisku, Leżajsku, Tarnowie, Tuchowie, Ryglicach, Nowym Sączu, Limanowej, Rabce, Pilźnie, Leszczynach, Kolbuszowej, Związek Okręgowy TSL. w Brzeszczach (Dr. Wysocki).
5. Zorganizowano Koła TSL.: w Hecznarowicach i Mikuszowicach pow. Biała i Ulanowie pow. Nisko.
6. Zorganizowano Czytelnie TSL.: w Alwerni, Babcicach, Harmenzach, Kolkówce, Kopkach, Stanach, Straconce i Stróży.

III. Wydawnictwa.

1. Wydano wykład popularny o Staszycu — Dra Wysokiego 2.000 egz. (wydanie drugie w druku).
 2. Wydano 2.000 egzemp. portretów Staszica (litografia jednobarwna według Oleszczyńskiego).
 3. Wydano Regulamin do Czytelń TSL. i przepisy dotyczące formalności przy ich zakładaniu (3.000 egzemplarzy).
 4. Wydano cztery numery „Przewodnika Oświatowego” a 750 egzemplarzy.
 5. Wydano nalepki, odznaki i druki 3-cio Majowe.
- Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.
- Następnie Sekretarz Dr. Wysocki odczytuje zestawienie kasowe Wydziału Ścisłego za czas od 1 grudnia 1925 do 5 kwietnia br.

Zestawienie rachunkowe

za czas od 1/XII 1925 do 6/IV 1926.

	Dochody	Rozchody
Różne wydawnictwa	18.952.92	18.771.32
Wydawnictwa 3-Majowe	1.904.25	3.247.84
Dar narodowy 3-Maja	1.007.56	1.856.26
Administracja	731.33	11.653.73
Wypożyczalnia książek	7.316.35	4.569.11
Klisze	1.143.44	1.327.44
Skioptikony	612.—	50.—
Dary i subwencje	16.817.02	7.949.84
Dar dzieci dla dzieci	26.—	
Dar noworoczny	3.858.67	739.—
Organizacja (koszta wyjazdów)		1.268.35
Sekcja wycieczkowa	15.—	10.—
Ochronka w Brzęczkowicach	1.500.—	700.—
Wkładki członkowskie	934.28	
Przewodnik oświatowy	439.—	977.50

	Dochody	Rozchody
Czynsze	3726.42	
Procent	2.919.27	18.09
Biblioteki	6.185.56	8.848.60
	<u>68.089.07</u>	<u>61.987.08</u>

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

Dr. Czuchajowski odczytuje sprawozdanie Sekcji Wschodniej za czas od dnia 16 grudnia 1925 do 15 marca 1926.

Sprawozdanie

Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL. we Lwowie za czas od 16. XII. 1925 r. do 10 kwietnia 1926 r.

I. Sprawy organizacyjne.

Usiłowania Sekcji Wschodniej zmierzające do oparcia działalności Towarzystwa na naturalnych i statutowych podstawach t. j. na Kołach TSL. i Związkach Okręgowych, poparte konkretnymi w tym kierunku poczynaniami periodycznie ponowionymi, doprowadziły już do częściowych rezultatów. Oto sieć organizacyjna na naszym terenie, dotąd najzupełniej porwana, przybiera coraz więcej stałe formy, co pozwala tak Kołom i Związkom jak i Sekcji zając się intensywniej samą pracą oświatową. Praca samego Zarządu ogranicza się w tym kierunku tylko do kontroli działalności Kół i Związków, udzielania im różnego rodzaju pomocy i szkolenia pracowników oświatowych.

Wynikiem tej pracy jest wzrost zainteresowania się tutejszego społeczeństwa pracą i ideologią TSL., która zresztą, ma i inną przyczynę. Jest nią kwestja utrakwizacji szkół, która wywołała żywą reakcję tutejszego społeczeństwa, a co najważniejsze stawiła mu przed oczy prostą prawdę, że Rząd musi zajmować w pewnych wypadkach stanowisko niezupełnie zgodne z polskimi interesami, że zatem samo społeczeństwo jąc się musi pewnych prac na własną rękę.

Wszystkie te okoliczności spowodowały dalszy wzrost agend Sekcji Wschodniej, który przejawia się choćby tem, że dziennik podawczy wykazuje nadal większy wpływ od roku 1925/26 z tego samego czasokresu.

W okresie sprawozdawczym odbyła Sekcja Wschodnia 10 posiedzeń pod przewodnictwem częściowo prezesa p. Senatora Dra Adama, częścią Wiceprezesa Dra Orzechowskiego, ze współudziałem wszystkich członków Sekcji.

Obecnie kończy Sekcja reaktywowanie Związków Okręgowych. Funkcjonują już Związki: 1) lwowski, 2) tarnopolski, 3) przemyski, 4) stanisławowski, 5) kołomyjski i 6) czortkowski.

W toku reaktywowania Związek w Stryju, oraz zamierzone utworzenie Związku w Rawie.

Wszystkie Związki odbyły już Zjazdy Delegatów Kół swego okręgu. W okresie sprawozdawczym odbyły się Zjazdy Okręgowe w Tarnopolu 10 stycznia, Stanisławowie 28 lutego, Czortkowie 7 marca i Kołomyji 28 marca 1926.

Na wszystkich Zjazdach z wyjątkiem kołomyjskiego był obecnym Dr. Czuchajowski. Zarządy Związków domagają się stanowczo załatwienia kwestji finansowania ich agend.

II. Budowa szkół, domów ludowych, kaplic.

Tu ogranicza się Sekcja do wypłat rat przyznanych już zapomóg nie udzielając nowych z bardzo nielicznymi wyjątkami, a to ze względu na znaczny spadek wpływów na Daninę Oświatową. Spadek ten przedstawia się cyfrowo w kwocie 4—5000 złotych miesięcznie. W toku jest akcja propagandowa, ale trzeba pozbyć się złudzeń, by udało się ponownie podwoić wpływy Daniny, choćby tylko do wysokości zeszłorocznej, jeżeli nie uda się rozszerzyć tej akcji na Zachodnią Małopolskę. Położenie staje się krytycznem ze względu na zbliżający się okres rozpoczynania robót budowlanych.

III. Sprawy szkolne.

W dziedzinie spraw szkolnych udało się nam dzięki energicznemu, zgodnemu z zapatrywaniami tutejszego społeczeństwa wystąpieniu, doprowadzić do cofnięcia dekrétów utrakwizujących polskie szkoły tam, gdzie albo grunt albo budynek był naszą własnością, albo były zastrzeżenia co do nauczania polskiego języka.

IV. Działalność oświatowa.

a) Kursy dla wykszolenia pracowników oświatowych. Kursów tych odbyło się w okresie sprawozdawczym 2, a to w Jaworowie i Lubaczowie. Przeprowadził je Dr. Czuchajowski. W toku przygotowania do kursów: w Brodach, Trembowli i Mościskach. Za interesowanie kursami u Kół coraz żywsze.

b) Wieców oświatowych odbyto w okresie sprawozdawczym 4, a to: w Jaworowie, Stryju, Komaronie i Czortkowie. Referaty na wiecach wygłosił Dr. Czuchajowski. W toku przygotowania do wieców w Radymnie, Brodach, Trembowli i Mościskach. W wiecach tych biorą wszędzie tłumny udział włościanie.

c) W okresie sprawozdawczym wysłała Sekcja 57 bibliotek o 2120 książkach wartości 3.555·84 Zł. Z tego bezpłatnie dano 12 bibjotek o 478 książkach wartości 583·71 Zł. 32 bibliotek na kredyt wartości 1.417·49 Zł i 13 bibliotek ruchomych.

d) Dr. Czuchajowski przeprowadził lustrację 8 Kół a to: Tarnopola, Ustrzyk Jaworowa, Stryja, Komarna, Stanisławowa, Czortkowa i Lubaczowa.

e) Lwowska wypożyczalnia przeźrocza wypożyczyła w okresie sprawozdawczym 162 serji przeźroczy, co świadczy o żywej akcji tej wypożyczalni.

V. Program pracy na najbliższą przyszłość.

1) Ułożenie sprawozdania z działalności Kół i Sekcji za rok 1925. 2) Rozwinięcie szerokiej akcji zakładania Czytelni i udzielania bibliotek ruchomych. W tym celu oddano do druku formularze potrzebne do zakładania i prowadzenia Czytelni. 3) Rozwinięcie akcji w kierunku organizowania Kół młodzieży wiejskiej i wydania regulaminu tych Kół. 4) Po ukończeniu prac organizacyjnych ustalenie metod pracy oświatowej i udzielenie Kołom i Związkom pomocy w prowadzeniu samej pracy oświatowej. 5) Dalsze popieranie budowy domów ludowych, szkół i kościołów w miarę posiadanych funduszy.

Sprawozdanie finansowe.

Za czas od 1/I do 10/IV 1926 r.

Pozostałość z r. 1925	Zł 43.994.77	Subwencje	Zł 2.450.—
Dary ogólne	„ 906.14	Pożyczki	„ 29.945.57
Dar Narodowy	„ 439.48	Dar Narodowy	„ 37.80
Dar Grunwaldzki	„ 982.05	Kapitały obce	„ 2.522.—
Fundusz budowy		Fundusze Zarz. Gł.	„ 503.54
bursy w Zbarażu	„ 85.—	Przedsiębiorstwa	„ 241.81
Fundusz budowy		Składnica	„ 10.504.84
kościół w Warszawie	„ 506.46	Koszta podróży	„ 340.70
Przedsiębiorstwa	„ 85.70	Lokata pap. wart.	„ 2.695.96
Składnica	„ 1.537.75	Wydatki administr.	„ 3.426.10
Zwrot pożyczek	„ 1.873.33		
Kapitały obce	„ 3.381.99		
Fundusze Zarz. gł.	„ 2.370.61		
	<hr/>		<hr/>
	Zł 56.163.28		Zł 52.674.32

Przychód Zł 56.163.28

Rozchód „ 52.674.32

Pozostałość Zł 3.488.96

Sprawozdanie

z użycia Daniny od 1/I do 10/IV 1926 r.

L. p.	Powiat	Szkoły		Kościoły		Domy Ludowe		Ochronki	
		Ilość	Suma sub.	Ilość	Suma sub.	Ilość	Suma sub.	Ilość	Suma sub.
1)	Brzeżany	1	300.—	—	—	—	—	—	—
2)	Horodenka	1	700.—	—	—	—	—	—	—
3)	Jarosław	1	2000.—	—	—	—	—	—	—
4)	Kopyczyńce	—	—	—	—	2	3000.—	—	—
5)	Lubaczów	1	1000.—	—	—	—	—	—	—
6)	Lwów	—	—	—	—	2	2000.—	—	—
7)	Peczeniżyn	—	—	—	—	1	500.—	—	—
8)	Radziechów	3	790.—	—	—	—	—	—	—
9)	Rohatyn	—	—	—	—	1	2000.—	—	—
10)	Sanok	1	1000.—	—	—	1	500.—	—	—
11)	Sokal	1	42.50	—	—	—	—	—	—
12)	Zaleszczyki	1	1000.—	—	—	1	1000.—	—	—
13)	Zbaraż	1	1030.—	—	—	—	—	—	—
14)	Zborów	—	—	—	—	1	500.—	—	—
15)	Zółkiew	1	250.—	—	—	1	1000.—	—	—
Ogółem		12	8112.50			10	10500.—		

Zestawienie rachunkowe.

Wpływ Daniny 1) Pozostałość kasowa w d. 31/12 1925	Zł	3.260.20
2) Wpływ wkładek w okresie sprawozd.	Zł	22.290.42
	<u>Razem</u>	<u>Zł 25.550.62</u>
Wydano 1) Na budowę szkół i domów lud.	Zł	18.612.50
2) Zwrot części poz. Kresom Wsch.	Zł	1.400.—
3) Na administr. (pobory, portorja i t. p.)	Zł	1.442.93
	<u>Razem</u>	<u>Zł 21.455.43</u>
	Pozostaje	Zł 4.095.19

Długi Daniny: 120.117.80.—

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

Na wniosek Przewodniczącego uchwalono przesunąć punkt 4 porządku dziennego jako punkt ostatni, a to ze względu na opóźniony przyjazd p. Gubrynowicza.

P. Białozorski zdaje sprawozdanie z działalności Związku Okręgowego TSL w Brzeszczach. Poczem zaleca gorąco pracę oświatową na Górnym Śląsku, podkreślając znaczenie tej akcji tembardziej, że komunizm działalność swą w tej dzielnicy bardzo rozwija i znajduje po temu podatny materiał, a nadto ze względu na wrogie usposobienie prasy w tej dzielnicy do Państwa polskiego.

Przedstawia szczegółowo stosunki istniejące obecnie wśród tamtejszych robotników i w poruszonej kwestji zastrzega sobie przedłożenie swych wniosków na piśmie.

Uchwalono wyrazić gorące podziękowanie Związkowi Okręgowemu w Brzeszczach za gorliwą działalność na Górnym Śląsku.

Dr. Próchnicki stawia wniosek o porozumienie się w tej sprawie z Towarzystwem Czytelní Ludowych w Poznaniu.

Dr. Kumaniecki zaleca traktować sprawę powyższą jako bardzo pilną i groźną, wobec czego należy wkroczyć z oświatą na Górny Śląsk bezzwłocznie.

Dr. Czuchajowski stawia wniosek przedstawienia sprawy Komisji Wykonawczej Polskich Towarzystw Oświatowych, celem wszczęcia działalności oświatowej na Górnym Śląsku ewentualnie, na utworzenie Sekcji TSL. w Katowicach dla Górnego Śląska przy udziale większych środków finansowych. Nadto zwrócić się do TCL. z kategorycznym wnioskiem w tej sprawie z określeniem pewnego terminu.

P. Nowak zaznacza, że Górny Śląsk wymaga wytężonej pracy społecznej, że sprawa jest pilna i stawia wniosek na bezzwłoczne wkroczenie z pracą oświatową po porozumieniu się z TCL. Sprzeciwia się wnioskowi p. Dr. Czuchajowskiego i jest za pozostawieniem tej pracy Związkowi Okręgowemu w Brzeszczach. P. Dr. Potatyński popiera wniosek p. Nowaka z tem, aby poprzednio porozumieć się z Ks. Ludwiczakiem, przez delegatów Zarządu Gł. TSL. jak również porozumieć się w tej sprawie z p. Korneckim.

Ks. Macheta stawia wniosek, aby działalność oświatową prowadzić przez Związek Okręgowy TSL. w Brzeszczach, a nadto należy się zastanowić nad zdobyciem środków finansowych na powyższy cel.

Dr. Gertler stawia wniosek na ujednostajnienie statutu wszystkich trzech Towarzystw Oświatowych tj. TSL. — TCL. i Macierzy Szkolnej i w tym celu wnosi na powzięcie następującej uchwały: „Zarząd Główny TSL. uchwała w dniu dzisiejszym wejść w porozumienie z wyżej wymienionymi Towarzystwami celem zmiany, względnie ujednostajnienie statutu a zarazem propagować konieczność działalności oświatowej przez TSL. za pośrednictwem miejscowej prasy.

P. Dr. Czuchajowski wnosi na wypracowanie konkretnego planu co do omawianej działalności na Górnym Śląsku i przedłożenie go na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego TSL. Popiera również wniosek Dr. Gertlera.

Dr. Próchnicki wnosi: porozumieć się z TCL. w kierunku uzupełnienia ich działalności przez TSL. na Górnym Śląsku.

Przewodniczący p. Ostrowski poddaje wszystkie powyższe wnioski pod głosowanie. Uchwalono wniosek p. Białożorskiego i Dra Próchnickiego z tem, że działalność tę narazie aż do czasu

innego zarządzenia wykonywać będzie Związek Okręgowy TSL. w Brzeszczach.

P. Tutek sprawozdaje o działalności Związku Okręgowego w Przemyślu. Przedstawia darowiznę gruntu przez Księcia Czartoryskiego oraz zaleca poparcie uzyskania pożyczki 25.000 zł. dla Koła TSL. w Jarosławiu, oraz wnosi na przesłanie biblioteki dla Koła TSL. w Radymnie.

Sprawozdanie oraz wnioski powyższe przyjęto do wiadomości.

Wiceprezes p. Ostrowski udziela wyjaśnień p. Tutkowi. Proponuje zwoływania Zjazdu Kół celem pouczenia ich o kierunku pracy.

Ks. Tyrankiewicz sprawozdaje o działalności Koła powiatowego w Zbarażu i wyraża podziękowanie Zarządowi Głównemu za przesłane dary.

Wiceprezes p. Orzechowski podnosi osobiste zasługi Ks. Tyrankiewicza w zakresie działalności powiatowego Koła w Zbarażu i wyraża mu z tego powodu imieniem TSL. podziękowanie.

Zaleca ulokowanie pieniędzy złożonych na budowę bursy na książeczkę Kasy Oszczędności.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i wyrażono podziękowanie i uznanie dla Koła powiatowego w Zbarażu na ręce Ks. Tyrankiewicza.

P. Dr. Smulikowski zdaje sprawę z działalności Koła powiatowego TSL. w Rohatynie.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

P. Bielawska zdaje sprawę z działalności Koła Pań w Przemyślu.

Wnosi na powzięcie uchwały na udzielenie przez Zarz. Gł. subwencji na „Dom Ludowy” i Szkołę Zawodową.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, przyczem p. wiceprezes Ostrowski zapewnia o poparciu wniosku Koła Pań w Przemyślu w Minist. Oświaty do uzyskania wydatniejszej subwencji i wnosi by p. Bielawska podała wysokość subwencji od Zarządu Głównego.

P. Bielawska stawia wniosek na uchwalenie przyznania subwencji w kwocie 5.000 zł. dla Koła Pań w Przemyślu.

Przewodniczący podaje ten wniosek pod głosowanie.

Wniosek upadł.

P. Inż. Wowkonowicz sprawozdaje z działalności Koła TSL. w Tarnowie.

Sprawozdanie przyjęto i wyrażono Kołu TSL. w Tarnowie na ręce p. Wowkonowicza jak również przewodniczącemu tego Koła p. Inż. Wowkonowiczowi gorące uznanie i podziękowanie za gorliwą i wydatną pracę na polu społeczno-oświatowym.

Wiceprezes p. Orzechowski zdaje sprawę o „Daninie Oświatowej” i przedstawia trudne położenie Sekcji Wschodniej z powodu obniżenia się wpływów na „Daninę Oświatową”.

Wnosi na powzięcie wskazań celem propagandy zbierania „Daniny Oświatowej” w Małopolsce Zachodniej i powzięcie w tym kierunku uchwały. Po obszernej dyskusji w sprawie Daniny Oświa-

towej, w której zabierali głos pp. Orzechowski, Dr. Gertler, Dr. Próchnicki, Prof. Haydukiewicz, Dr. Wysocki, Ostrowski i Dr. Hrabek uchwalono przedsięwziąć energiczne kroki celem poparcia akcji „Daniny Oświatowej” wszelkimi możliwymi krokami.

W tem miejscu z powodu spóźnionej pory (godz. 12 w nocy) ciąg dalszy posiedzenia odroczono do dnia jutrzejszego na godzinę 9^{1/2} rano.

Ciąg dalszy.

Dnia 11 kwietnia 1926 o godzinie 10 rano.

Obecni: jak dnia poprzedniego z wyjątkiem pp. Białożorskiego, Wowkonowicza i Dr. Kutrzeby.

P. Czikiel przedstawia zorganizowanie zbiórki na Dar Narodowy w dniu 3-go Maja br.

P. Dr. Wysocki uzupełnia powyższe sprawozdanie. Zaleca wydanie przez Sekcję Wschodnią odezwy do gmin w sprawie zbiórki „Daru Narodowego” w dniu 3 maja br. o podobnej treści jaką wydał Zarząd Główny.

P. Gubrynowicz podaje do wiadomości system zbierania „Daru Narodowego” przez Związek Okręgowy TSL. we Lwowie. Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

Rachmistrz Zarządu Głównego TSL. w Krakowie referuje sprawę zamknięcia rachunkowego za czas od 1 grudnia 1925 do 10 kwietnia 1926.

Po otwarciu nad tą sprawą dyskusji zabierają głos pp. Ostrowski, Dr. Wysocki, Nowak, Dr. Gertler, szczególnie odnośnie do wartości majątku nieruchomego.

P. Nowak stawia wniosek na oszacowanie majątku nieruchomego TSL. na podstawie zapisków jakie Zarząd Główny posiada i przyjęcia takiej kwoty, jako właściwej wartości tego majątku.

Wiceprezes Orzechowski stawia wniosek aby za podstawę majątku ruchomego, jak również wartości książek przyjąć stan wykazany w walucie koronowej w sprawozdaniu TSL. za rok 1913 przemieniając walutę koronową na złote.

Wniosek p. Orzechowskiego uchwalono.

P. Gubrynowicz przedstawia sprawę zruszczenia się Polaków we Wschodniej Małopolsce, stawia wniosek, aby ze zbiórki tegorocznej na „Dar Narodowy” większą część przeznaczyć na budowę Domów Ludowych we Wschodniej Małopolsce.

Wiceprezes Orzechowski wniosek ten popiera i proponuje, aby połowę tegorocznego „Daru Narodowego” zebranego w Małopolsce Zachodniej przesłać Sekcji Wschodniej na budowę Domów Ludowych na terenie wsi położonych najbliżej Lwowa.

P. Dr. Gertler proponuje aby w roku 1926 nie zakładać ani nie budować nowych Domów Ludowych w Małopolsce Zachodniej,

a zaoszczędzoną w ten sposób gotówkę przesyłać w miarę możliwości Sekcji Wschodniej.

P. Dr. Wysocki sprzeciwia się powyższym wnioskom, uzasadniając potrzebę szerzenia oświaty i budowę Domów Ludowych również w Zachodniej Małopolsce ze względu na zruszczenie Polaków w poszczególnych wschodnich powiatach Małopolski Zachodniej. Zwraca również uwagę na agitację w zachodnich powiatach Niemców, Czechów i komunistów, przeciw Państwowości polskiej.

W końcu sprzeciwia się uchwaleniu z góry określonej kwoty, natomiast wnosi na powzięcie uchwały tej treści, że Zarząd Główny udzieli Sekcji Wschodniej pomocy finansowej na powyższy cel w miarę możliwości stanu finansowego.

Ks. Macheta popiera wniosek p. Dra Gertlera.

P. Przew. Ostrowski popiera wniosek Dra Wysockiego i sprzeciwia się wszelkim innym wnioskom w tej sprawie, zmierzającym do jakiegokolwiek ograniczenia pracy oświatowej w Małopolsce Zachodniej i przemówienie swoje rzeczowo uzasadnia.

Zwraca uwagę na konieczność podtrzymywania, a nawet rozszerzania pracy oświatowej w Zachodniej Małopolsce.

P. Orzechowski cofa swój wniosek, natomiast popiera wniosek Dra Gertlera.

P. Haydukiewicz popiera również wniosek p. Dra Gertlera.

Przewodniczący p. Ostrowski poddaje wniosek pod głosowanie.

Uchwalono wniosek p. Dra Gertlera z tem dodatkiem, że rozpoczęte i uchwalone poprzednio budowy i urządzenia Domów Ludowych, szkół i ochronek TSL. w Małopolsce Zachodniej należy w bieżącym roku dokończyć.

P. Wiceprezes Orzechowski zaleca poparcie w „Przewodniku Oświatowym” pisma p. t. „Zagroda Wzorowa”. Przypomina załatwienie sprawy subwencji przyznanej przez Koło I. TSL. w Krakowie dla Koła TSL. w Sniatynie.

Popiera pismo Związku chórów włościańskich we Lwowie, które przedkłada, o udzielenie pomocy w założeniu szwalni kostjumów teatralnych.

P. Dr. Śmulikowski zaleca przesłanie statutu TSL. Min. Spraw Wewn. do załatwienia.

P. Dr. Wysocki podaje do wiadomości treść pisma Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w sprawie ubezpieczenia kin prowadzonych przez Koła TSL.

Co wszystko do wiadomości przyjęto.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 12:30 w południe dziękując gorąco uczestnikom, szczególnie zamiejscowym, za gorliwy udział w posiedzeniu.

P. Dr. Gertler podaje do wiadomości legat przeznaczony przez ś. p. Gniewoszoną na rzecz TSL. i stawia wniosek na przyjęcie powyższego legatu.

O urządzaniu wycieczek wiejskich.

Młody stosunkowo u nas ruch wycieczkowy idzie mniej więcej stale utartym szlakiem: Kraków, Częstochowa, Wieliczka, Zakopane, rzadziej Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Gdynia, Górny-Sląsk lub Borysław. To są mniej więcej główne miejscowości, do których kierują się wycieczki z całego kraju. Przeważają w nich wielkie miasta, w trzech wypadkach poznanie życia w kopalni i wielkiego przemysłu (Wieliczka, Borysław, Górny-Sląsk) w dwóch wypadkach poznanie krajobrazu polskiego (Gdynia i Zakopane), w jednym wypadku miejscowość otoczona aureolą religijną (Częstochowa). Bierzymy tutaj pod rozwagę miejscowości, do których kierują się wycieczki z całego obszaru Rzeczypospolitej. Poza tem każdy powiat, każda okolica ma swoje utarte ścieżki wycieczkowe, wiodące czy to do ruin jakiegoś zamku, czy na szczyt jakiejś góry, nad brzeg jeziora, do pięknie położonego lasu, rzadziej do fabryki. Cel wycieczki zależy przedewszystkiem od upodobań organizatorów tej wycieczki. Zależy na tem, aby ten cel jasno sobie uświadomić i skryształizować. Jeżeli postanowimy jechać z wycieczką do Krakowa, to musimy sobie uprzednio zdać sprawę z tego, co w tym Krakowie chcemy zobaczyć, czy zwiedzić pamiątki i zabytki historyczne, czy przypatrzeć się współczesnemu życiu wielkiego miasta, czy też nauczyć się, jak zorganizowaną jest praca fabryczna, lub jak wyrabia się maszyny, farby, drukuje się książkę itp. Wszystkie te kwestje są bardzo ciekawe, ale nie mogą być równocześnie celem głównym jednej krótkotrwałej wycieczki. Musimy główny cel sobie obrać i z góry powiedzieć sobie, że wycieczka tylko temu jednemu celowi ma przedewszystkiem służyć. Jest to rzeczą ogromnie ważną, aby organizator zdawał sobie sprawę jasno z tego, do czego dana wycieczka ma służyć, bo od tego zależy zarówno przygotowanie wycieczki, jak i jej poprowadzenie.

Wycieczka musi być długo i umiejętnie przygotowana. Czyto na wsi dla ludności dojrzałej, czy też dla dziatwy szkolnej, musi poprzedzić ją szereg pogadanek przygotowawczych, omawiających zarówno cel wycieczki, jak i sposób jej przeprowadzenia. Nie wystarcza powiedzieć: „Jedziemy na wycieczkę do Krakowa, złóżcie się na taką a taką kwotę, wyjeżdżamy wtedy i wtedy”, ale zároveň obmyślenie celu wycieczki jak i opracowanie szczegółów jej wykonania powinny być wynikiem wspólnej pracy zarówno organizatorów jak i uczestników wycieczki. To nie może być trzoda baranów prowadzona przez jednego pasterza, który jeden tylko zna cel wycieczki i program jej wykonania, ale program ten powinien być wspólną własnością wszystkich uczestników, jego wykonanie winno być wspólną ambicją i owocem wysiłków wspólnej woli i dawać w rezultacie nietylko korzyść z poznania rzeczy nieznanych, ale także wspólne zadowolenie jakie daje osiągnięcie

zamierzonego celu. Przygotowanie powinno obejmować wszechstronne zapoznanie się z głównym celem wycieczki i łączyć się ściśle z jej programem. Jeżeli jedziemy zwiedzać zabytki Krakowa, musimy sobie najprzód powiedzieć, które zabytki uważamy za najbardziej charakterystyczne i widzenia godne, a następnie omówić w szeregu wykładów czy pogadanek ich historję czyli inaczej przygotować uczestników do ich oglądania tak, żeby z chwilą, gdy wobec nich staną, wiedzieli czego mają szukać i na co patrzeć. Jeżeli wycieczkę kierujemy do Wieliczki, musimy pouczyć ją uprzednio o tem, co to jest sól, jak powstała, jakie są jej gatunki, jakie jej znaczenie, do czego się jej używa, jak się ją wydobywa oraz specjalnie omówić historję salin Wielickich, legendy o Wieliczce, przedstawić życie górnika w szybie i jego pracę. Celem wycieczki powinno być naoczne oglądanie rzeczy, o których się słyszało, które zna się w wyobraźni. Oczy, a nie słuch winny w czasie wycieczki głównie pracować. Jeżeli uczestnik wycieczki słucha ciągłych objaśnień narzucanych mu z mechaniczną wprawą przez oprowadzającego bez względu na to, czy z tego potopu słów dużo szczegółów jest potrzebnych czy nie, wtedy nie starczy mu czasu na obserwację i na wzrokowe zapamiętanie sobie tego, co widzi, a co na wycieczce jest najważniejsze. I po powrocie do domu będzie pamiętał, jak wygląda nóż, wiszący u wejścia do Sukiennic, którym brat brata według kłamliwej legendy miał zabić przy budowie wież kościoła Marjackiego, ale nie zapamięta, jak same wieże Marjackie wyglądają. Zapamięta, którą z rzędu żoną Jagiełły była królowa Sonka, ale nie zobaczy i nie zapamięta, jak wygląda kaplica królowej Sonki. Na długie i szczegółowe objaśnianie w czasie wycieczki niema czasu, gdyż czas ten winien być przedewszystkiem poświęcony wrażeniom wzrokowym. Wszystkie te rzeczy, służące do objaśnienia, winne być już uczestnikom wycieczki znane i do tego winno służyć uprzednie przygotowanie zapomocą pogadanek i referatów.

Poza tem przygotowaniem winno iść techniczne opracowanie szczegółów wycieczki: ustalenie odpowiedniego terminu, dokładny i nie za skąpy kosztorys, ustalenie dokładne pociągów, upewnienie się co do noclegów i wyżywienia wycieczki, omówienie szczegółów tyczących ubrania, pamięć o apteczce podróźnej, niciach, igle, guzikach itd. W wycieczce często decydują drobnostki te właśnie, o których się nie myśli i których nie bierze się w rachubę dlatego, że są drobnostkami.

Przejdźmy niektóre z nich. Zwykle wycieczki przyjeżdżają do Krakowa na niedzielę lub święta, wtedy, kiedy ani swobodnie nie można oglądać najważniejszych zabytków, kiedy kościołów zwiedzać nie można, kiedy na ulicach największy ruch i wszystko składa się na to, by uczestników wycieczki otumanić, ogłuszyć, rozpruszyć ich uwagę. Ile razy przez źle opracowany kosztorys znajdują się wycieczki w rozpaczliwych warunkach i muszą głodne

i przemęczone wracać za pożyczane pieniądze do domu pod niesłychanie przykrem wrażeniem, które potrafi zabić najpodnioslejsze uprzednie nastroje. Często widzieć można w Krakowie nawet wycieczki szkolne nocujące na ławkach na stacji kolejowej lub na plantach, ponieważ nie znalazły nigdzie noclegu, a uprzednio go sobie nie zapewniły. Najgorszym, bo najbardziej marnotrawnym jest system oszczędności, polegającym na jeździe koleją w nocy. Nie przyzwyczajone do nocej jazdy, przemęczone i śpiące dzieci poza znużeniem nie odniosą żadnych wrażeń i żadnej korzyści z wycieczki. Ważną jest też kwestja ubrania, zwłaszcza obuwia. Zwyczajnie dziatwa wiejska, nieprzyzwyczajona w lecie do chodzenia w trzewikach, bierze do miasta na wycieczkę nowe buciki. A ile najpiękniejszych chwil życia potrafi zatruć ciasny trzewik! Wszystkie te szczegóły muszą być odpowiednio obmyślane i wzięte pod rozwagę.

Wycieczka zwłaszcza szkolna, wymaga ciągłego nadzoru i opieki. Nie dlatego, by dziecko ze wsi zachowało się w mieście nieodpowiednio, ale ta opieka jest mu potrzebna jako podpora w jego świadomości z chwilą, gdy po raz pierwszy często w życiu znajdzie się zdala od domu, wśród rzeczy nieznanych, przerażających je wielkością, ogłuszających rozgwarem wielkiego miasta, oślepiających niezwykłym ruchem i ilością ludzi. Bez tej opieki czuje się dziecko onieśmielone, osamotnione i zastraszone.

Przy zwiedzaniu powinniśmy się trzymać zasady „multum non multa”. Nie przeładowywać umysłu zbyt wielką ilością rzeczy widzianych w krótkim bardzo przeciągu czasu. Wycieczki po Krakowie chciałyby przeważnie w jednym dniu oglądnąć cały Kraków, wszystkie zabytki, wszystkie kościoły, wszystko, co godne widzenia bez względu na to, czy to są rzeczy mniej lub więcej ważne i podstawowe, czy powtarzają się, czy też nie. Widzimy więc gromadkę, biegnącą prawie ulicami, ładnie parami uszeregowaną, jak spieszy z kościoła do kościoła, by po pięciu minutach biec dalej, byle jaknajwiększą liczbę tych zabytków widzianych osiągnąć.

Zgrzane to, przemęczone, kulejące, głodne, ale idzie o rekord liczby widzianych „osobliwości”. Na tle tego zmęczenia, natłoku wrażeń niezwykłych, nadmiaru szczegółów powstaje w rezultacie w umyśle chaos i gmatwanina, wszystko zlewa się razem w jedną szarą plamę, wrażenia wzajemnie się tamują i płaczą, a na wierzch wychodzi najważniejsze: przemęczenie. Z takiej wycieczki prócz przemęczenia, niema żadnej korzyści. Z tego musimy wyciągnąć dwie konsekwencje: 1) oglądnąć niewiele rzeczy, ale zasadniczych i dokładnie, 2) nie brać na wycieczkę szkolną dzieci za młodych i za słabych, a więc tylko dzieci starsze z wyższych klas, które i fizycznie i umysłowo przygotowane są do takiej wycieczki.

Jeżeli chodzi o pierwszą z poruszonych kwestji, to trzymając się wycieczki po Krakowie jako przykładu, wystarczy, jeżeli wy-

cieczka szkolna w czasie jednodniowego pobytu zwiedzi zewnętrznie: pomnik Grunwaldzki, Barbakan i Bramę Florjańską, Rynek i Sukiennice, planty i Uniwersytet, kościół św. Wojciecha, Dominikanów, Franciszkanów, św. Piotra i św. Andrzeja, a dokładnie zewnętrznie i wewnętrznie kościół Marjacki, Katedrę i Zamek na Wawelu. Dopiero dwu i trzydniowe wycieczki mogą sobie pozwolić na wewnętrzne zwiedzanie wspomnianych zabytków, na zwiedzanie Muzeum Narodowego, Muzeum Etnograficznego, Biblioteki Jagiellońskiej, Kościoła na Skałce, kościoła Augustjanów, lub Bożego Ciała, wycieczkę na kopiec Kościuszki itd.

Tych samych wytycznych należy się trzymać przy zwiedzaniu innych miejscowości, czy to będzie Zakopane, czy Królewska Huta lub Częstochowa.

Pisząc o wycieczkach, trudno się na zakończenie nie wstrzymać od uwagi, że za mało wycieczek zwłaszcza szkolnych kierujemy na Górny Śląsk dla poznania wielkiego przemysłu, do Borysławia lub Krosna dla poznania kopalni i rafinerji nafty i t. d. Ruch wycieczkowy jest jednak u nas jeszcze w powijakach, nie popierany odpowiednio ani przez Rząd, ani przez społeczeństwo. Brak wszelkich udogodnień, domów noclegowych i przychylności i zrozumienia ze strony dyrekcji różnych zakładów przemysłowych, kopalni itp. utrudniają niesłychanie, a często nawet uniemożliwiają poznanie kraju ojczystego.

Sprawozdanie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego za rok 1925.

Od początku istnienia naszego Towarzystwa najserdeczniejsze węzły łączą nas z Macierzą szkolną Księstwa Cieszyńskiego, z którą szliśmy zawsze ramię przy ramieniu w pracy oświatowej na zachodnich Kresach. Toteż prawdziwą radość sprawia nam ostatnie sprawozdanie Macierzy za rok 1925. Wynika z niego, że to niesłychanie zasłużone Towarzystwo nie tylko rozwija się normalnie, ale czyni znaczne postępy zarówno na polu organizacyjnym jak i w pracy oświatowej pozaszkolnej. Dostyc wspomnieć, że liczba Kół na tym małym skrawku prastarej ziemi polskiej wzrosła z końcem roku sprawozdawczego do 56, czyli powiększyła się o 17 w przeciągu jednego roku. Koła odbyły 329 posiedzeń, wygłosiły 224 odczytów, urządziły 129 przedstawień, 33 festynów, 72 obchodów narodowych, 95 zabaw i 19 uroczystości gwiazdkowych dla dzieci. Koła posiadają 54 bibliotek o 10.328 tomach. Czytelników było 2.119, ilość przeczytanych dzieł 25.513. Nadto 12 Kół utrzymywało czytelnie gazet, Macierz utrzymywała bursę w Cieszynie, z której korzystało 116 uczniów i opiekowało się zdolnymi uczniami. Prócz tego prowadził Zarząd Macierzy w dal-

szym ciągu dwuletnie kursa uzupełniające dla dziewcząt w Cieszynie. Korzystało z nich 50 dziewcząt. Po ukończeniu kursów dziewczęta przystępują do egzaminu na nauczycielki robót kobiecych lub na mistrzynie ochronek. Tym sposobem w roku sprawozdawczym 31 dziewcząt uzyskało po skończeniu kursów kwalifikacje zawodowe.

Cennym majątkiem jest biblioteka naukowa, utrzymywana przez Macierz w Cieszynie przy ulicy Wyższa Brama 14, licząca obecnie 8.218 dzieł i oddana już do użytku publicznego.

W toku uporządkowania jest biblioteka im. J. I. Kraszewskiego, dar p. Franciszka Kraszewskiego, obejmująca około 13.000 dzieł, opatrzonych podpisami wielkiego pisarza. Biblioteka ta już w roku bieżącym ma być oddaną do użytku publicznego.

Z działalności Kół T. S. L.

Koło TSL. im. Henryka Sienkiewicza w Przemysłu. W dniu 7 marca b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła TSL. im. H. Sienkiewicza. Z ramienia Związku Okręgowego TSL. uczestniczył w obradach prof. Wł. Tutek.

Ze sprawozdania, które złożył przewodniczący Koła p. Chirowski dowiedzieliśmy się, że Koło liczy 326 członków. W łonie Koła funkcjonowały 3 komisje: 1) kulturalno-oświatowa 2) przedsiębiorstw 3) gospodarczo propagandowa.

Zadanie swe spełniało Koło wedle sił i możliwości, czego dowodem odczyty i pogadanki, których urządzone w samym Kole i na prowincji łącznie 29. Wielce pomocnym przytem był skiopcykon, własność Koła.

Koło opiekowało się 6 czytelniami. W rozwoju czytelni TSL. na prowincji z wydatną pomocą spieszył kierownik szkoły w Ostrowie p. Władysław Koczaj, któremu też za to wyrażono gorące podziękowanie.

W mieście i na prowincji urządzone 15 przedstawień amatorskich, które miały wielkie powodzenie.

Dla członków miejscowych urządzało Koło zabawy i zebrania towarzyskie, które odznaczyły się nastrojem serdecznym i miłym.

Biblioteka Koła, otwarta każdej środy i soboty pod kierownictwem pp. Pikulskiego i Taczyńskiego, spełniała w całej pełni swoje zadanie. Biblioteka liczy 681 książek.

Największe trudności i przykrości miało Koło z powodu lokalu. Dom bowiem, w którym mieścił się lokal dotąd zajmowany przez Koło, przechodził w ciągu lat w ręce różnych właścicieli, z których jednak dotychczas żaden nie czynił trudności w pracach Koła. Dopiero ostatni właściciel wytoczył Kołu proces o opróżnienie

lokalu. Proces po wielu wysiłkach i nakładach pieniężnych ostatecznie Koło przegrało i w dniu 10 marca b. r. musiało lokal opróżnić.

Po ożywionej dyskusji, w której zabiera głos p. prof. Tutek i wyraził całemu zarządowi Koła w imieniu Związku Okr. TSL. szczerze uznanie za sumienną pracę, przystąpiono do wyboru zarządu Koła na rok 1926.

Wybrani zostali: przewodniczącym Michał Chirowski, zastępcą Jan Keller, sekretarzem Wincenty Kisielewicz, zast. Mieczysław Stupnicki, skarbnikiem Józef Studzeniecki, zastępcą Emil Malec.

Koło TSL. w Żmigrodzie wybrało na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Zarząd w którego skład wchodzi: przewodniczący Ks. Beigert Julian, zast. przew. Kosiński Walerjan, sekretarz Radwański Zygmunt, skarbnik Grumm Daniel, bibliotekarka Cwyklówna Janina.

Koło TSL. Gliniany. Koło powyższe liczy członków 140-tu. Odbiło samych posiedzeń Zarządu 24. Urządziło Obchód 3 Maja, 4 przedstawienia amatorskie dzięki zabiegom komisarza miasta p. Dąbrowskiego. Koło otacza opieką czytelnie w miejscowościach: Zeniów, Pełtem, Mazów, Przegnojów, Laszki Królewskie, Słowita. Główną jednak akcją skierowało powyższe Koło na budowę wielkiego Domu Oświatowego. Mimo niesłychanie ciężkich warunków ze względu na nieliczny żywioł polski w tamtejszem miasteczku, wyprowadzono mury prawie pod dach. Świadczy to dobitnie o niezwykłej energii Zarządu Koła, jakoteż o zainteresowaniu się akcją budowy miejscowej nielicznej polonji, zwłaszcza inteligencji.

Zważyć trzeba, iż koło tamtejsze porwało się na wybudowanie tego wspaniałego gmachu prawie, że bez żadnych funduszy. Fundusze te miał Zarząd tamtejszy zdobywać w przeważnej mierze własnymi zabiegami. Dom powyższy mieści się w najokazalszem miejscu Glinian. Będzie on świadczył o niespożytej sile żywiołu polskiego w mieście o olbrzymiej przewadze ruskiej i żydowskiej. (Rusinów 2400, żydów 1500, 600 Polaków. Do szkół średnich z Glinian uczęszcza 116 Rusinów, a tylko 10 Polaków).

Zarząd powyższego Koła spoczywa w rękach wytrawnych pracowników oświatowych, jak: Józef Blumicz naczelnik Sądu, K. M. Etterle notariusz, Hawlicki dyr. szkoły, Jaszczyszyn, p. Marja Drozdowiczowa, ks. dziekan Jan Słezak, Janieki Władysław kupiec, Dąbrowski Jan, Michał Patuszyński, Józef Chomik, Franciszek Richter itd.

Z instytucji polskich istnieją: Składnica Kółek rolniczych, Polski Zakład Kredytowy, Szkoła tkacka połączona z kilimkarską.

Kolonje: Mazów-Zadwórze. Koloniści pochodzą z okolic Sącza i Tarnowa — materiał dosyć dobry, tylko niezagospodarowany. Lustrował Wł. Bajorek.

Koło TSL. Brody. Koło powyższe liczy członków 220-tu. W roku ubiegłym zorganizował Zarząd 3 uroczystości narodowe

(3 Maj, Uroczystość Chrobrowską, Święto Nieznanego Żołnierza), nadto urządził zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na budowę kościoła w Suchodole. Urządził 2 festyny ludowe, zorganizował 4 odczyty w Brodach, wysłał delegata na Uroczystości Reymontowskie w Wierzchosławicach, na Kurs Emigracyjny w Warszawie. Również otoczył opieką wypożyczalnię książek Koła w Brodach, pomnażając ją do liczby 1207 dzieł o 1357 tomach. Wypożyczalnia ta spełnia doniosłe znaczenie, korzysta z niej 60⁰/₀ młodzieży szkół średnich a 40⁰/₀ dorosłych.

Koło roztoczyło opiekę nad 9 czytelniami: w Wołochach, Milnie, Pankowcach, Ponikowicy Małej, Warszawce, Rudzie Brodzkiej, Suchodołach i t. d., przydzielając każdej z czytelnii pewną ilość książek. Ponadto Zarząd Koła uporządkował w r. 1925 stan posiadania tabularnego TSL. oraz przeprowadził intabulację powyższych parcel. Z zestawienia tego wynika, iż na terenie tamtejszego Koła TSL. posiada w 14 gminach parcele (35 morgów obszaru), 3 budynki szkolne. Koło również rozwija starania, by doprowadzić do skutku budowę kościoła rzym.-kat. w Ponikowicy Małej. Obecny zaś rok zamierza poświęcić opiece nad czytelniami, oraz kolonjami, które w tamtejszym powiecie są bardzo liczne.

Koło powyższe lustrował z ramienia Związku Okręgowego lwowskiego p. Wł. Bajorek.

Tegoroczny XXXI Walny Zjazd delegatów Kół Tow.

Szkoły Ludowej zwołany do Stanisławowa na dzień 23 i 24 maja został przez Zarząd Główny TSL. odroczony. Termin i miejsce Zjazdu zostaną Kołom we właściwym czasie podane do wiadomości.

Koło TSL. w Hałcnowie (pow. Biała) zostało reaktywowane przez pow. Koło TSL. w Białej. Do Koła wpisało się 41 członków. Przewodniczącym obrano p. Franciszka Ślusarczyka, zast. przew. ks. Wita Brzyckiego, sekretarzem Józefa Olmę, skarbnikiem Helenę Gackównę.

Uniwersytet Ludowy w Zagórz (pow. Weiherowo) na Pomorzu został otwarty przez Towarzystwo Czytelń Ludowych w Poznaniu dnia 11 maja br. Jestto drugi z rzędu Uniwersytet Ludowy urządzony na wzór duńskich przez to Towarzystwo.

Koło TSL. w Pilźnie, celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3 maja otworzyło w tym dniu 6 czytelń połączonych z wypożyczalniami książek we wsiach: Bukowej, Głobikówce, Kleciach, Nawsiu Brzosteckim, Zawadce i Bielowach. Wypożyczalnie otrzymały komplety książek po 60—65 dzieł, jako biblioteki ruchome. Przy otwarciu powyższych czytelń wygłosili delegaci Koła TSL. w Pilźnie referaty popularne o Konstytucji 3-go Maja i pracy oświatowej w odrodzonej Polsce, a to: Dyr. Wesoliński w Bielowach i Głobikówce, ks. Weryński w Bukowej, Rejent Martyn w Kleciach, insp. Woltanowski w Nawsiu Brzosteckim i dyr. Radoniewicz w Zawadce.

Poświęcenie sztandaru TSL. w Stebniku. Dnia 2-go maja br. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Koła TSL. w Stebniku. Projekt ufundowania sztandaru Koła wniósł członek Wydziału p. J. Bryndza na posiedzeniu Wydziału w marcu br. oznajmiając równocześnie, że członkowie Koła TSL. gorąco popierają tę myśl i zadeklarowali na ten cel około 200 złotych. Wydział Koła poparł tę akcję i zbiórkę dalszych datków powierzył p. Bryndzie, a p. przewodniczącej Grocholskiej i p. Łozińskiej powierzono starania nad artystycznym wykonaniem sztandaru. Sztandar przedstawia po jednej stronie orła i godło TSL., po drugiej stronie Matkę Boską w wykonaniu artysty malarza p. Jezierskiego ucznia Matejki. Drzewce wykonali p. Bryndza i p. Czurydło.

Na uroczystość poświęcenia poza miejscowymi obywatelami zaproszono szereg osobistości zamiejscowych do których wystosowano odpowiednie zaproszenia i wysłano gwoździe pamiątkowe do wbijania w drzewce sztandaru. Na gwoździach wykonanych ze srebra wyryte były nazwiska osób i instytucyj, zaproszonych na poświęcenie. Dnia 2-go maja zebrali się przed lokalem Koła na kopalni TESP. członkowie Koła TSL., działwa szkolna i członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej oraz zaproszeni goście, a stąd, przy dźwiękach orkiestry TSL. ruszono w uroczystym pochodzie do kościoła. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. probosz Władysław Piotrowski. Na matki chrzestne uproszono p. Jadwigę Bielską z Borysławia, p. Wandę Grocholską, p. Hildę Czurydłową, Małgorzatę Grzegowiczową i Katarzynę Krzysztofiakową ze Stebnika. Na ojców chrzestnych p. dyrektora kopalni Inż. Zygmunta Grocholskiego ze Stebnika, p. Inż. Lesława Rutkowskiego z Truskawca, p. Borowskiego i p. Bryndzę ze Stebnika. W poświęceniu wzięły udział delegacje: Związku Okręgowego TSL. ze Lwowa, Koła TSL. w Truskawcu, Koła TSL. w Drohobyczu, Stow. „Gwiazdy” w Drohobyczu, „Sokoła” w Drohobyczu, Urzędników TESP. w Stebniku i Kałuszu oraz Dyrekcji TESP. we Lwowie. Pierwsze przemówienie wygłosił ks. proboszcz Piotrowski, drugie delegat Związku Okręgowego TSL. p. Bajorek. Potem ruszono w pochodzie przed lokal Koła TSL., gdzie odbyto szereg zdjęć fotograficznych, wreszcie zaproszono gości i delegacje na skromne przyjęcie, urządzone przez panie Koła TSL. w lokalu Koła TSL. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień.

Sprawozdanie Koła TSL. w Stebniku podkreśla z dumą, że pod sztandarem TSL. udało się mu zjednoczyć wszystkie stany, bez względu na przekonanie i stanowiska społeczne. Szczególnie dumą i radością napawa sztandar TSL. sfery robotnicze, garnące się do pracy w Kole, od których też projekt ufundowania tego sztandaru wyszedł.

Dom Wycieczkowy T. S. L. w Krakowie na 300 osób mieści się przy ul. Nadwiślańskiej 12, na Podgórzu tuż przy III moście, dwie minuty drogi od przystanku tramwajowego.

Nowe wydawnictwa.

„**Polska — Inwalidom**”, jest to kwartalnik, będący wydawnictwem Instytutu Wydawniczego Związku Inwalidów Wojennych i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na całość pisma składają się: Treść informacyjna, literacka i społeczna. Do kwartalnika dodaje się w stałej prenumeracie wydawnictwa dodatkowe w formie książek.

Prenumerata z wydawnictwami dodatkowymi wynosi 20 Zł rocznie, bez wydawnictw dodatkowych 10 Zł rocznie. Dochód przeznaczony na rzecz inwalidów wojennych.

Dla Kół i Czytelń TSL. prenumerata roczna wraz z wydawnictwami dodatkowymi wynosi 16 Zł.

Adres: Redakcja i Administracja Kwartalnika »Polska Inwalidom« Warszawa, Widok l. 6 m. 7.

Młody Polak. Ilustrowany dwutygodnik dla młodzieży polskiej. Pismo godne polecenia dla Czytelń i Kół Młodzieży TSL. wychodzi w Katowicach ul. Jagiellońska 18. Prenumerata roczna wynosi 6 Zł. Co kwartał premje w postaci barwnych obrazów.
